



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

W TYM NUMERZE

- ◆ Zamyślenia nad Słowem Bożym
- ◆ Anielski wielbłąd
- ◆ Ucisk szlifujący
- ◆ O Świętym Józefie
- ◆ Ogłoszenia
- ◆ Intencje

KALENDARIUM

* 01 marzec Narodowy Dzień Pamięci o
Żołnierzach Wyklętych

* 18 - 21 marca Rekolekcje Wielkopostne w
w naszej parafii / zapamiętajmy! /

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam się przemienił wobec nich. Jego odzienie stało się lśniącym białym, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasza z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszeni. I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!» I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy „powstać z martwych”. *Mk 9, 2-10*

Śmierć i ekstaza

Pod powierzchnią warstwą każdego cierpienia, pod każdą samotnością i pogardą do siebie, kotłują się pragnienia wiecznego szczęścia. Bóg oszczędził syna Abrahama, ale własnego nie, lecz wydał Go za nas wszystkich. A skoro poniósł za nas śmierć, co więcej, zmartwychwstał z miłości do nas, to naprawdę zdobył nas i żadne oskarżenie, wyrzuty sumienia albo perfidne potępienie szatana nie potrafią wzbudzić nawet najmniejszej wątpliwości co do nieodwracalnej woli zbawczej Boga. Pozostaje pytanie: skoro Bóg mówi o Chrystusie: „to jest mój Syn umiłowany”, to dlaczego pozwolił, aby był wydany na tak okrutną śmierć? Czy Abraham nie kochał Izaaka? Ogromnie, a mimo to zgodził się na jego

śmierć, nawet sam był gotowy go zabić! Był gotowy go zabić, bo kochał jeszcze bardziej Boga. Bóg kocha swego Syna, ale zgodził się na Jego śmierć, bo kocha również nas. I to jak, skoro nie oszczędził Syna. Z miłości ratuje się kogoś, nawet za cenę cierpienia, nawet za cenę śmierci. Tylko taka miłość się liczy, która jest silniejsza niż to, co najsilniejsze, czyli śmierć. Tylko takiemu sercu uwierzę, które pozwala sobie na cios ode mnie, a jednak nie zamyka się, tylko jeszcze bardziej na mnie się otwiera. Dlatego Jezus umarł na krzyżu. Dał mi dowód swojej miłości. Tylko takie życie się liczy, które nie lęka się śmierci, gdyż jest silniejsze niż ona.

Rzadko zdajemy sobie sprawę, na jak niebezpiecznym świecie żyjemy. Prawda o świecie

dopiero dociera do nas, gdy stajemy w obliczu śmierci. Nie często dociera do nas z całkowitą jawnością bolesna prawda o niemożliwości zdobycia trwałego szczęścia na tym świecie, choć motamy się ciągle w złudnych marzeniach. Śmierć wszystko nam zabierze, dlatego jakże ważne jest wiedzieć, czy śmierć jest rzeczywiście końcem, czy też początkiem. Pod powierzchniową warstwą każdego cierpienia, pod każdą samotnością i pogardą do siebie, migreną i impotencją, otyłością i cukrzycą, napięciem nerwicy i lękiem, żałobą po śmierci i kompulsywną seksualnością, nieopanowanymi emocjami i depresją, a nawet pokusami samobójczymi kłują się pragnienia wiecznego szczęścia. Im bardziej są usilne, tym boleśniesz jest ich niespełnienie tutaj. Bóg nie chciał, byśmy byli rozdarci przez

te pragnienia i niemożliwość ich spełnienia. Czyny wszystko, abym przyłgnał do Niego już teraz, by TERAZ stało się ZAWSZE.

Po Przemienieniu apostołowie nie widzieli już nikogo przy sobie, tylko samego Jezusa. Oto właśnie chodziło: nie widzieć już nikogo, tylko Jezusa! Mistyka chrześcijańska nazywa taki stan UNIO MISTICA, żydowska posługuje się słowem DEWQUT, czyli przyłgnięcie do Boga, nieutralna więź z Bogiem. Jest to zarówno zachwycająca ekstaza, jak i nieustanna świadomość Jego bliskości w każdej mizernej chwili istnienia. Świat się wtedy wygasza, jak światła w mieście nocą po awarii elektryczności, a jedynym światłem pozostaje tylko Jego postać, lśniąco biała jak księżyc.

o. Augustyn Pelanowski

Anielski wielbłąd

Jeśli człowiek jest dobry, to tylko dlatego, że Bóg jest dobry.

Co tu zrobić w kwestii konfliktu wokół „sprawy żydowskiej”? Jak zachować się, gdy ktoś mówi, że jesteśmy narodem wielbłądów? Ano, różnie ludzie kombinują. Niektórzy mówią: owszem, jesteśmy wielbłądami, ale jednogarbnymi. Takim kursem poszedł poseł PO Marcin Świącicki, który w Polsat News był uprzejmy stwierdzić: „Mordowaliśmy, tylko nie zakładaliśmy obozów śmierci”.

My? Nie podejrzewałem pana posła o takie rzeczy, doceniam jednak, że obozów śmierci nie zakładał. A o kim on jeszcze mówił? Pewnie wie coś o tym Włodzimierz Cimoszewicz, który w „Rzeczpospolitej” na pytanie, czy Polacy brali udział w Holokauście, odpowiedział ochocho: „Oczywiście, że brali”.

Mocna teza. Wypadałoby poprzeć ją mocnymi argumentami. Bo „udział w Holokauście” to chyba coś więcej niż zbrodnie popełniane przez niektórych przedstawicieli podbitego narodu w sytuacji stworzonej przez skrajnie brutalnego najeźdźcę. Takie sformułowanie oznaczałoby, że Polacy jako naród dobrowolnie włączali się w zbrodnię systemową, zorganizowaną przez polskie władze i konsekwentnie realizowaną. Było jednak dokładnie odwrotnie – działające w podziemiu państwo polskie stało po stronie Żydów.

Skrajność rodzi jednak drugą skrajność. W reakcji na teorię Polaków-wielbłądów jednogarbnych pojawiła się teoria Polaków-aniołków. Wedle tej koncepcji Polacy w czasie wojny niczym nie zawinili, bo my już tacy jesteśmy, że wszystkich kochamy.

No nie, nie jesteśmy nieskazitelni. Jeśli jacyś Polacy kiedykolwiek mieli u ramion skrzydła, to husarskie, nie anielskie. W sumie też nieźle, ale nawet husarz

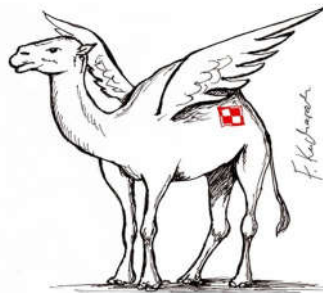
nie anioł, więc tym bardziej nie Polak zwykły. A zwykły Polak, podobnie jak każdy inny człowiek, jest dobry, dopóki jest dobrze. Dziś każdy bez problemu przechowałby Żyda, zwłaszcza gdyby zapłacił za nocleg ze śniadaniem. Jednak gdy za oknami dudnił ciężki krok żandarmów i słychać było salwy plutonów egzekucyjnych, inną cenę miała miłość bliźniego i inną wagę miało męstwo.

Wtedy wychodziły z ludzi rzeczy, o jakich sami nie mieli pojęcia. Jedni okazali się bohaterami, z innych wypelzali donosiciele, szmalcownicy i bandyci – a nieraz się to mieszało. Niejeden musiał się wtedy zdziwić, a i przeżyć ciężki szok, że nie jest taki, za jakiego miał się w czasach, gdy przyzwoitość nie kosztowała wiele.

Nawet apostołów podobne doświadczenie nie minęło. W noc przed męką jeden okazał się przekupnym zdrajcą, drugi zaprzańcem, a prawie wszyscy tchórzami. I to ludzie ze szkoły samego Zbawiciela! Jasne się wtedy stało, że ratunkiem dla ludzi jest nie przewaga ich dobrych uczynków nad złymi, tylko miłosierdzie Boże.

I to jest aktualne także w sporze o udział kogokolwiek w Holokauście.

Franciszek Kucharczak



W MINIONYM TYGODNIU

Pożegnaliśmy zmarłą:

Śp. Zenobię Czerniszew 72 lata

"Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj jej świeci,
na wieki wieków. Amen.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen."

Ucisk szlifujący

Poszukiwanie wiecznej dziewczyny skutkuje byciem wiecznym chłoptasiem.

Widziałem taki rysunek – dinozaur pyta dinozaura: „Co robisz?”. A ten: „Wyginam”.

Wydaje się, że dziś w kulturze Zachodu takimi zagrożonymi wyginaniem dinozaurami są małżeństwa. Bo też istotnie, parcie na ślub to mają teraz głównie działacze homoseksualni. Ci to koniecznie muszą się pobierać, i to najlepiej w kościele. Inni jakby tracili przekonanie, że małżeństwo służy do czegoś innego niż nakładanie niepotrzebnych obowiązków i uprawnianie drugiej strony do rozszczeń. Trwale związki kobiet i mężczyzn oparte na ślubie wydają się ustępować pod naporem konkubenckiej prowizorki. Prowizorka wydaje się lepsza, bo tym, co nie zobowiązali się do odpowiedzialności za najbliższego człowieka, trudno stawiać zarzut, że są nieodpowiedzialni. Ba – tym ludziom nawet niewierność trudno zarzucić, skoro oni żadnej wierności nikomu nie obiecywali – o uczciwości małżeńskiej nawet nie wspominając.

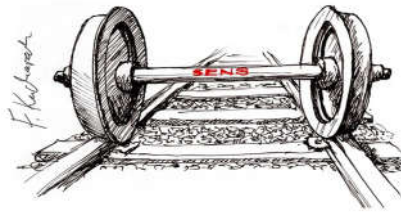
„Po co mi obowiązek miłości, gdy mogę wybrać wolną miłość? Dlaczego miałbym się wiązać, skoro rozwiąże jest wygodniej i przyjemniej?” – zdają się myśleć coraz liczniejsi amatorzy życia bez zobowiązań.

Piszę o tym, bo wciąż inspirują mnie minione tegoroczne popielcowe walentynki. To zestawienie dat spowodowało zderzenie sprzecznych z pozoru rzeczywistości. „Kto ma dziewczynę, obchodzi walentynki, kto żonę – Popielec” – taki dowcip ktoś zmyślał na poczekaniu. Nawet zabawny, ale po prawdzie – co sprzeczne jest między miłością a postem? My z żoną mieliśmy Popielec i mamy Wielki Post – i podobnie mieli moi liczni przyjaciele

Dzień Żołnierzy Wyklętych

cd. z 4 str. - największych patriotów, których chciano wymazać z historii. Walczyli o Polskę a zostali wyklęci. Bohaterzy, którzy przez lata w zakłamej historii, tzw. Wolnej Polsce, byli nazywani bandytami. Trzeba o nich pamiętać i pielęgnować pamięć Żołnierzy Wyklętych. Każdy z nas powinien to czynić na swój sposób. Jest wiele pięknych sposobów, aby oddać hołd i cześć Żołnierzom Wyklętym. Jeżeli już nie potrafimy znaleźć takiego sposobu, to uczynmy to przez modlitwę, już dzisiaj a szczególnie 1 marca w dzień Żołnierzy Wyklętych, bo kto wie czy by nas było stać na taką miłość i odwagę dla naszej ukochanej ojczyzny. Tego nie wiemy i obyśmy się nie musieli w naszej historii dowiadywać!

żyjący w małżeństwach. Bardzo dobrych małżeństwach. Szczęśliwych.



Nie byłyby ani dobre, ani szczęśliwe, ani, w wielu wypadkach, długoletnie, gdyby małżonkowie zakładali, że każdy czas musi być zdalny do imprezowania i że nic nie może przeszkodzić w przeżywaniu przyjemności. Bo czasem nawet musi przeszkodzić,

o czym zapewnia św. Piotr: „Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń” (1P 1,4-5).

Widocznie jest coś pożytecznego w tych doświadczeniach. Uciekanie od nich, na przykład przez zmiany „partnerek”, które przestały być miłe albo młode, albo szczupłe, jest unikaniem koniecznego oczyszczenia.

Skojarzył mi się z tym widok torów kolejowych na pobliskim przejeździe. Jedna linia była używana, więc szyny były lśniące, a podkłady czyste. Druga była od dawna nieużywana – tor był zarzucony liśćmi i błotem, a szyny pordzewiałe. Pomyślałem, że podobnie dzieje się z człowiekiem, który unika trudów życia. Gdy nie pozwala, żeby przetaczały się przez niego rozmaite „pociągi”, nie doznaje ciężarów – ale też niczemu nie służy. W efekcie zarasta brudem, staje się odpychający i nie wie, po co żyje.

A kto podejmuje to, co do niego należy, będzie miał wszystko – i ciężary, i odpoczynek, i świadomość sensu. I będzie lśnił.

Franciszek Kucharczak

O ŚWIĘTYM JÓZEFIE



Jezus podszedł do ciała, zacisnął powieki swego ojca i zamknął jego usta. Po czym zwrócił się do Mamy i do swojego przyrodniego rodzeństwa. Na wiadomość o śmierci Józefa wybuchł wielki płacz, w którym uczestniczył Nazaret. Jezus namaścił ciało Józefa pachnącymi

olejkami, odmawiając przy tym przepisane modlitwy. W namaszczeniu i owinięciu ciała pomagali Jezusowi aniołowie. Następnie Jezus odmówił nad ciałem swego ojca modlitwę, w której zaznaczył, że w rocznicę jego śmierci będzie sprawowana ofiara na jego grobie. Otoczył też imię Józefa szczególnym błogosławieństwem zapewniając, że jeśli ktoś nada imię Józef swemu synowi, jego dom zostanie otoczony błogosławieństwem i nie nawiedzą tego domu ani głód, ani zaraza. Cdn.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Trwa peregrynacja Figur Matki Bożej Fatimskiej w 100 - lecie Objawień Fatimskich. Rodziny, które gościły i będą gościć Matkę Bożą Fatimską w swoim domu w tym tygodniu, zapraszamy do Kościoła w środę na Mszę św. wieczorną, połączoną z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, aby polecić jeszcze raz Dobremu Bogu, swoje prośby i intencje. (Z Księgi Pamiątkowej spiszmy je jeszcze raz na kartkach i przynieśmy do Kościoła) Jest to piękna okazja aby podziękować Matce Bożej za czas Jej odwiedzin w domu rodzinnym i prosić opiekę na dalszą przyszłość.
2. W Piątki w czasie Wielkiego Postu, przeżywamy nabożeństwo Drogi Krzyżowej o godz. 16.00 i o godz. 19.00 dla młodzieży. A w Niedziele przed Mszą św. wieczorną, o godz. 16.15 nabożeństwo Gorzkich żali. Serdecznie zapraszamy wszystkich do uczestnictwa w tak pięknych nabożeństwach, szczególnie młodzież i dzieci.
3. Wychodząc z Kościoła, można jeszcze nabyć "Skarbonkę Miłosierdzia", składając symboliczną ofiarę 2,5 zł, która zostanie przeznaczona na cele Caritas Diecezji Sosnowieckiej związane z leczeniem dzieci i osób starszych. Jałmużnę złożoną w skarbonce w czasie Wielkiego Postu, przyniesiemy do kościoła w Niedzielę Miłosierdzia Bożego.
4. W tym tygodniu przypadają I czwartek miesiąca. Msza Św. w Cementowni o godz. 15.00. I Piątek miesiąca. Spowiedź św. w Kościele od godz. 16.30 i I Sobota miesiąca, odwiedziny chorych od godz. 9.00 i Msza Św. dla Żywego Różańca o godz. 16.00
5. W poniedziałek 26 II 2018r nasz Ks. wikariusz Mirosław obchodzi swoje imieniny. Z tej okazji życzymy mu, błogosławieństwa Bożego w posłudze kapłańskiej, wszelkich łask Bożych, owocnej pracy w naszej parafii i wszystkiego co najlepsze. Szczęść Boże! Wszystkich parafian serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy na Mszy św. o godz. 17.00
6. W czwartek 1 III 2018r po Mszy św. wieczornej o godz. 17.00 zapraszamy na kolejne spotkanie Kręgu Biblijnego do salki Jana Pawła II.
7. 1 marca będziemy również przeżywać kolejny Dzień Żołnierzy Wyklętych - cd. na 3 str. naszej gazetki

Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu
Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00 i 17.00; Cementownia godz. 8.00;
W tygodniu: w Kościele parafialnym godz. 7.00 i 17.00;

Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej
ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45
WTOREK, CZWARTEK od godz. 16.00 - 16.45

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 25.02.2018-04.03.2018r

25 luty - Niedziela II Niedziela Wielkiego Postu

- 7.00+ Dariusz Rus w 8 r. śm.
9.00+ Marianna Podsiadło; + Stanisław Dyczko
10.30+ Władysław i Bronisława Lipka;
+ Alfreda i Edmund Matysek
12.00* Sakr. Chrztu Św.
16.15* Gorzkie Żale
17.00+ Helena i Jan Ptak;
+ Jadwiga i Zenon Wołoszyn

26 luty - poniedziałek

- 7.00+ Tomasz Biały - od kuzynki Barbary z rodziną
7.00+ Krzysztof Grzebieluch - od mamy
17.00* O zdr. i Bł. Boże, Dary Ducha Świętego,
wszelkie łaski, opiekę Matki Bożej dla
Ks. Mirosława z racji imienin

27 luty - wtorek

- 7.00+ Tomasz Biały
- od kuzynki Marioli z mężem i dziećmi
7.00+ Krzysztof Grzebieluch
- od Marty Dziwisz z rodziną
17.00+ Kornelia Klimek - od chrześniaka z rodziną

28 luty - Środa

- 7.00+ Tomasz Biały - od syna Kacpra z Izabelą
7.00+ Krzysztof Grzebieluch - od teściowej
17.00* Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

01 marzec - I Czwartek

- 7.00+ Tomasz Biały - od chrześnicy Michaliny z Grzegorzem
15.00* Cementownia
17.00+ Kornelia Klimek - od rodziny Podsiadłych

02 marzec - I Piątek

- 7.00+ Teresa Dereń - od rodziny Mudyna i Żaków
7.00+ Krzysztof Grzebieluch
- od Wandy i Adama Miszczak

- 16.00* Droga Krzyżowa
17.00* Msza św. ZBIOROWA za zmarłych
19.00* Droga Krzyżowa dla młodzieży

03 marzec - I Sobota

- 7.00+ Ligia Musialska - od chrześnicy Iwony
16.00* Żywy Różaniec
17.00+ Kornelia Klimek
- od chrześnicy Kornelii z rodziną z Brzegu Dolnego

04 marzec - Niedziela III Niedziela Wielkiego Postu

- 7.00+ Henryk i Stefan Rogoń
9.00+ Alfreda i Edmund Matysek;
+ Bronisława i Władysław Lipka
10.30+ Zenon Mieszczanek w 7 r. śm.
12.00+ Agnieszka Zwierzchowska
- od Jolanty i Tadeusza Pabis
16.15* Gorzkie Żale
17.00+ Arkadiusz Zamora - od syna Damiana z Klaudią